

Ocena rozprawy doktorskiej mgr Zbigniewa Sawickiego pt. „Palcaty. Staropolska szermierka na kije (Studium historyczne z dziejów kultury fizycznej)”.

We współczesnej nauce historycznej pojawiło się wiele nowych dyscyplin i kierunków badawczych. Wśród nich znalazła się także szeroko pojęta historia sportu. Należy jednak zauważyć, że główny ton tej nowej dyscypliny w skali międzynarodowej wciąż nadają kraje zachodnie, przede wszystkim anglojęzyczne, a w nieco mniejszym stopniu frankofońskie, niemieckie, włoskie i hiszpańskie. W ostatnim czasie pojawiły się także polskie opracowania z zakresu historii sportu, m.in. Wojciecha Lipońskiego, Macieja Łuczaka czy Marka Ordyłowskiego. W ten nurt badań wpisuje się również oceniana rozprawa doktorska magistra Zbigniewa Sawickiego. Autor podjął dość ambitną i nie łatwą, moim zdaniem, próbę opracowania historii odrębnej dyscypliny sportowej, jaką były palcaty (czyli staropolska szermierka na kije), próbując ten problem ująć na tle dziejów kultury fizycznej w Polsce. Wyznaczył on sobie trzy zasadnicze cele rozprawy:

1. Postawienie hipotezy i jej weryfikacja - czy staropolska szermierka palcatem miała swój rodzimy charakter?
2. Jaką rolę palcaty pełniły w naszej tradycji i historii?
3. Próba odpowiedzi na pytanie, czy palcaty posiadają wystarczające podstawy historyczne i kulturowe, aby stać się narodową sztuką walki, a także stałym elementem wychowania fizycznego również we współczesnych czasach?

Konstrukcja pracy jest zasadniczo prosta, poza dość obszernym wstępem i zakończeniem, obejmuje ona pięć rozdziałów. W pierwszym z nich została przedstawiona geneza i ewolucja polskich palcatów, ich wygląd, budowa i przeznaczenie a także definicja i źródła pochodzenia samej nazwy i korzenie, sięgające czasów związanych z sądami Bożymi i walkami na kije oraz ogólnie obejmującymi tradycje broni drzewcowej. Drugi rozdział poświęcony jest powstaniu polskiego palcata w okresie staropolskim i roli, jaką odgrywał on w tym czasie jako element ówczesnego wychowania oraz jako forma „zabaw” i pojedynków żaków i studentów. W trzecim rozdziale Autor dokonał charakterystyki polskich palcatów w XVIII

wieku, ukazując rolę, jaką odegrały palcaty w programach szkolnych i wychowaniu w szkołach zakonnych jezuitów i pijarów, a następnie jako stały element edukacji szkolnej, kiedy tą decyzją Komisji Edukacji Narodowej szermierka palcatem została wprowadzona do programów prowadzonych przez nią szkół pod postacią tzw. rekreacji. Czwarty rozdział przedstawia trudny okres rozwoju polskich palcatów w dobie porzeczborowej (XIX wiek i pocztki XX wieku). W ostatnim pitym rozdziale Z. Sawicki ukazał dzieje szermierki palcatowej w XX wieku - w okresie II Rzeczypospolitej i w czasach po drugiej wojnie wiatowej. Rozprawa liczy łącznie 325 stron (w tym 266 stron tekstu głównego z przypisami i 59 stron obejmujcych spis źródeł i bibliografii).

Autor oparł się na bogatej i różnorodnej literaturze przedmiotu, dotyczcej zarówno historii sportu, dziejów wojskowości i polskiego oręża, szermierki polską szabl jak też dziejów edukacji i wychowania. Widać tu dość szerokie jego odczytanie. Jedynie z obowiązku recenzenta chcę zwrócić uwagę na niektóre pominięte przez niego prace, między innymi:

1. Wojciech Lipoński „Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej” Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
2. Judyta Freylichówna, „Ideał wychowawczy szlachty polskiej w XVI i pocztku XVII wieku”, Warszawa 1938.
3. Stanisław Kot, „Historia wychowania” tom 1 „Od starożytnej Grecji do połowy wieku XVIII”, wydanie trzecie (wg. wydania drugiego z 1934 roku), Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 1996.
4. Maria Ossowska, „Ethos rycerski i jego odmiany”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986.
5. Dorota Żołądź, „Ideały edukacyjne doby staropolskiej. Stanowe modele i potrzeby edukacyjne szesnastego i siedemnastego wieku”, Warszawa – Poznań 1990.
6. Janusz Pelc, „Bohaterowie literaccy a wzorce osobowe w czasach polskiego renesansu oraz baroku” [w:] „Problemy literatury staropolskiej” Seria trzecia pod red. J. Pelca, Wrocław 1978, s. 1-44.
7. Kazimierz Puchowski, „Jezuickie kolegia szlacheckie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Studium z dziejów edukacji Elit”, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2007.
8. Piotr Badyna, „Model człowieka w polskim piśmiennictwie parenetycznym XVIII w. (do 1773 r.), Warszawa 2004.
9. Urszula Świdorska – Włodarczyk, „Homo Nobilis. Wzorzec szlachcica w Rzeczypospolitej XVI i XVII wieku”, Warszawa 2017.

10. M. Haliczowa, „Wychowanie fizyczne w polskich szkołach rycerskich w XVIII wieku”, *Wychowanie Fizyczne i Sport*, 1965, t. 9, nr 2, s. 243-254. (?)

Chciałbym też zwrócić uwagę, iż Doktorant nie wykorzystał nowszych prac Marii Boguckiej i Janusza Tazbira. Te braki w literaturze, nieuniknione przecież przy tak obszernie ujętym problemie badawczym nie umniejszają walorów rozprawy doktorskiej Z. Sawickiego.

Przejdźmy teraz do wykorzystanych w pracy materiałów źródłowych. Autor oparł się na źródłach rękopiśmiennych, zachowanych m.in. w Archiwum Głównym Akt Dawnych, w Archiwum Głównym Akt Nowych, w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie (w Rembertowie), w archiwach jezuickich w Krakowie i Chyrowie, w Muzeum Turystyki i Sportu w Warszawie, w Archiwum Narodowym w Krakowie oraz Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie. Swą kwerendę przeprowadził też m. in. w Bibliotece Kórnickiej, Bibliotece Narodowej i Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie, Bibliotece Jagiellońskiej i Czartoryskich w Krakowie oraz Bibliotekach Głównych AWF w Krakowie i w Poznaniu. Oparł się też na materiałach zamieszczonych w licznych bibliotekach cyfrowych. Ponadto wykorzystał wiele starodruków, instrukcji artykułów wojskowych, listów, kronik, pamiętników, programów szkolnych i edukacyjnych, tekstów związanych z kulturą fizyczną, sportem i rekreacją głównie książkach, opisujących szermierkę. Wreszcie zwrócił uwagę na ikonografię, a zwłaszcza na dzieła sztuki malarskiej, fotografie i filmy, w których występuje szermierka palcatem bądź szermierka w jakiegokolwiek formie (np. jako sport, rekreacja lub pojedynek).

Magister Z. Sawicki w najszerszym zakresie oparł się na trzech podstawowych źródłach, zawierających najobszerniejsze opisy polskich palcatów, tzn. na tekście anonimowego autora *Bitwa w palcaty*, pochodzącym z 1609 roku a opublikowanym w czasopiśmie „Lwowianin”. Drugim był najbardziej znany tekst autorstwa księdza Jędrzeja Kitowicza (1727-1804), zawarty w *Opisie obyczajów za panowania Augusta III* (opis lat 1743-1798), który stwierdził, że palcaty szkolne dla młodzieży szlacheckiej były drugą, po grach piłkarskich, najbardziej ulubioną „rekreacją”. Wreszcie trzecim autorem, który korzystając z rękopisu Kitowicza przedstawił w swym dziele *Gry i zabawy różnych stanów* (1831) reguły, towarzyszące szermierce palcatowej, był Łukasz Gołębiowski (1773-1849). Cały rozdział swej pracy poświęcił on właśnie palcatom. Opisał m.in. pojedynki na palcaty, jakie odbywały się podczas sesji sądowych w ostatnich latach przed zaborami wśród woźniców i lokajów, gdy ich panowie, sędziowie i adwokaci brali udział w posiedzeniach trybunału. Wreszcie Doktorant słusznie za najważniejsze źródło, dotyczące polskich palcatów w drugiej połowie XVIII wieku uznał „Ustawy Komissyi Edukacyi Narodowej dla stanu

akademickiego i na szkoły w kraiach Rzeczypospolitej”, opublikowane w 1783 roku, w których wymienia się ćwiczenia palcatem jako formę rekreacji zalecaną dla młodzieży – jako stały element jej edukacji fizycznej. Autor podkreśla fakt, że także i ksiądz Hugo Kołłątaj (1750 –1812) uznawał zwyczaj bicia się w palcaty jako szeroko rozpowszechniony w II połowie XVIII wieku zarówno w szkołach jak i palestrze, zalecając tę formę walki także jako istotny element wychowania wojskowego. Warto tu jednak wspomnieć, że również i inny wybitny przedstawiciel polskiego Oświecenia ksiądz Stanisław Staszic (1755-1826) w swym głównym dziele *Uwagi nad życiem Jana Zamojskiego* (1787), w którym próbował przedstawić sposoby wyjścia z upadku Rzeczypospolitej, właśnie w edukacji i w ćwiczeniach fizycznych młodzieży widział realizację potrzeb państwa w zakresie obrony niepodległości. Był on wyznawcą, jak się wydaje, platońskiej równowagi duchowo-cieleśnej tzn. *kalokagathii*, ideału arystokratycznego wychowania w starożytnej Grecji, podkreślającego harmonijną pełnię zalet duszy i ciała. Magister Z. Sawicki słusznie też zauważa, iż po III rozbiorze Polski palcaty stopniowo zaczęły tracić swe znaczenie i nabrały cech plebejskich. Jednak ich tradycję starano się podtrzymać w latach 1801-1830 w Liceum Krzemienieckim, założonym przez Tadeusza Czackiego (1765-1813) przy współudziale Hugona Kołłątaja (od 1817 r. Liceum Wołyńskie), szkole, która za kuratorii księcia Adama Jerzego Czartoryskiego (1770-1861) w prostej linii kontynuowała polskie tradycje oświeceniowe.

Autor nie wyznaczył ścisłych ram chronologicznych swej pracy. Przyjął bardzo szerokie i płynne ramy czasowe, poczynając od okresu średniowiecza aż po wiek XX i XXI. Nie bardzo rozumiem stwierdzenia Doktoranta sformułowanego we wstępie pracy, iż zastosował w niej „*metody historyczne, zważywszy na fakt, iż praca aczkolwiek jest interdyscyplinarna, to przede wszystkim odnosi się do przeszłości. W pracy wyraźnie dostrzegalna jest metoda opisowa, należąca do grupy metod przednaukowych, a polegająca na chronologicznej kolejności opisywanych zjawisk i wydarzeń*” (str. 11). Mam tu w ogóle zastrzeżenia co do deklaracji Autora, iż zastosował w swej pracy aż 6 metod badawczych – opisową, monograficzną, filologiczną, retrogresywną, metodę wnioskowania „z milczących źródeł” oraz porównawczą. Uważam, że Z. Sawicki starał się pogodzić dwa sposoby ujęcia swej pracy – monograficzną i syntetyczną. Trzon podstawowy rozprawy stanowią rozdział drugi do czwartego, natomiast syntetyzujące fragmenty, oprócz wstępu i zakończenia, zawierają rozdziały pierwszy i piąty. W związku z tym zdarzają się Autorowi zbyt uproszczone, syntetyzujące uogólnienia. Píše np., iż społeczeństwo szlacheckie w XVI i XVII wieku *nie miało zbytniego pociągu do pióra. Za to bardziej do szabli, co przekładało się m.in. na niechęć do pisania. Sytuacja ta uległa znacznej poprawie w wieku XVIII* (str. 12). W

rzeczywistości wiek XVII to epoka rękopisów. Jak stwierdził Aleksander Brückner: *Co żyło pisalo, drukowało niewiele*” (A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, t. 2, Warszawa 1931, s. 599). W uproszczony i negatywny sposób Autor ogólnie ocenia czasy saskie, idąc tu częściowo za opiniami Hugona Kołłątaja, wyrażonymi w jego dziele *Stan Oświecenia w Polsce w ostatnich czasach panowania Augusta III (1750-1764)*. W świetle najnowszych badań m.in. Józefa Andrzeja Gierowskiego i Jacka Staszewskiego obraz tej epoki rysuje się nam zupełnie inaczej.

Mam zastrzeżenia co do samej narracji pracy w ramach której, zdarzają się powtórzenia niektórych treści, a także błędy stylistyczne. Widać, że przedłożona wersja rozprawy została napisana dość pospiesznie, brak też dokładniejszej korekty. Na przykład z treści przypisu 2 (na stronie 7) nie można dowiedzieć się, o co autorowi chodzi, kiedy pisze: *W książkach tych prezentuję moje ustalenia i wyniki badań poświęconych staropolskiej szermierce szablą husarską, jako szablą będącą wytworem czysto polskim oraz palcatem*. Mam tu pytanie o jakie książki czy artykuły chodzi?. Czy dotyczy to opracowań: nie drukowanej pracy magisterskiej i trzech artykułów, w tym jednej recenzji, wymienionych na końcu bibliografii? Notabene, także i spis wykorzystanych źródeł i opracowań też nie zawsze jest precyzyjny i czytelny.

Zmierzając do uwag końcowych chciałbym jednak podkreślić, iż magister Zbigniew Sawicki napisał wartościową pracę, która wyrosła z jego ponad 30-letniej praktycznej działalności jako instruktora, prowadzącego ćwiczenia staropolskiej szermierki szablą husarską oraz polskim palcatem. Równolegle ze szkoleniem praktycznym zdobywał On wiedzę teoretyczną na temat palcatów. Prowadził badania i studia źródłowe, poszukiwał rękopisów, materiałów drukowanych i ikonograficznych w różnych bibliotekach, archiwach i muzeach. Wykazał przy tym prawdziwe zainteresowanie i pasję badawczą, uprawiając w ten sposób tzw. historię stosowaną, w ramach której elementy teoretyczne spletają się z elementami praktycznymi. Jego praca stała się pewnego rodzaju podsumowaniem dotychczasowych studiów i badań, stanowiąc dobrą podstawę do popularyzacji palcatów jako narodowej dyscypliny sportu.

W konkluzji powyższych wywodów, pragnę stwierdzić, iż praca magistra Zbigniewa Sawickiego, ogólnie biorąc, spełnia wymogi rozprawy doktorskiej, określonej w artykule 13 o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z 14. III. 2003 r., dlatego wnioskuję o dopuszczenie Jego do dalszych etapów przewodu doktorskiego i jej publicznej obrony.

Kazimierz Maliszewski